

Prof. zw. dr hab. Józef M. Fiszer
Mgr Marta M. Fiszer

Krzysztof Miszczak, *Polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony koalicji rządowej SPD-Sojusz 90/Zieloni w okresie 1998 – 2005*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012, ss. 476

W ostatnich kilku latach na półkach księgarskich w Polsce pojawiło się wiele prac zwartych, w tym kilkadziesiąt monografii poświęconych współczesnym stosunkom międzynarodowym. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje recenzowana praca, której autorem jest politolog, sinolog, niemcoznawca, a zarazem praktyk – dyplomata, urzędnik państwowy, ekspert od wielu lat prowadzący badania naukowe dotyczące szeroko rozumianej problematyki stosunków międzynarodowych, a zwłaszcza polityki zagranicznej Niemiec, bezpieczeństwa Europy, NATO, Unii Europejskiej i stosunków polsko-niemieckich. Krzysztof Miszczak, bo o nim tu mowa, opublikował kilka książek oraz kilkadziesiąt artykułów w kraju i zagranicą. Nie ulega wątpliwości, że jest świetnym badaczem, który umiejętnie łączy teorię z praktyką, dzięki czemu jego publikacje zasługują na uwagę i cieszą się dużym zainteresowaniem w kraju i zagranicą.

Recenzowana książka, to dzieło wybitne pod każdym względem: merytorycznym, metodologicznym i warsztatowym, które zasługuje na wysoką ocenę, a jej Autor na uznanie. Jest to obszerna monografia, pionierska na polskim rynku wydawniczym, która poświęcona jest polityce zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony RFN w dobie rządów koalicji SPD-Sojusz 90/Zieloni w latach 1998 – 2005, czyli w okresie radykalnych zmian na scenie politycznej Niemiec i reorientacji ich polityki zagranicznej. Lata 1998 – 2005, to również burzliwy okres w dziejach Europy i świata, obfitujący w dramatyczne wydarzenia, których konsekwencje odczuwane są do dnia dzisiejszego, m. in. wojny na Bałkanach i w Czeczenii oraz atak terrorystyczny na Stany Zjednoczone w dniu 11 września 2001 roku.

Lata 1998 – 2005, to także czas głębokich zmian w metodologiach i teoriach badawczych w naukach społecznych, zwłaszcza w nauce o polityce i stosunkach międzynarodowych. Większość z nich, zwłaszcza teorie liberalna i neoliberalna, okazały się anachronicznymi i mało przydatnymi do analizy współczesnych stosunków międzynarodowych. Następuje w tym czasie redefinicja wielu pojęć i kategorii politologicznych, takich m. in. jak

bezpieczeństwo międzynarodowe, bezpieczeństwo narodowe, suwerenność, terroryzm międzynarodowy, wojna prewencyjna, akcja humanitarna itd. Do łask zaś wracają teoria realizmu klasycznego i paradygmat geopolityki.

Recenzowana monografia pokazuje, że rok 1998 stanowił także cezurę dla zjednoczonych Niemiec i ich polityki międzynarodowej, a zwłaszcza dla polityki wschodniej i stosunków polsko – niemieckich oraz stosunków RFN – Rosja i stosunków RFN – Stany Zjednoczone. W kolejnych bowiem wyborach do Bundestagu w dniu 27 września 1998 roku klęskę poniosła CDU/CSU i zakończyła się szesnastoletnia epoka rządów „kanclerza zjednoczenia”, czyli Helmuta Kohla, a wraz z tym doszło do zerwania ciągłości w polityce zagranicznej zjednoczonych Niemiec, opartej na Adenauerowskiej tradycji utrzymywania ścisłych powiązań z demokracjami zachodnimi¹. Rok później nastąpił kres panowania Borysa Jelcyna, który w dużej mierze przyczynił się do upadku Związku Radzieckiego i tym samym otworzył drogę do zjednoczenia Niemiec oraz był współtwórcą niepodległej Federacji Rosyjskiej. Z kolei te dwa wydarzenia, powiązane zmianami personalnymi, miały duże znaczenie dla stosunków polsko-niemieckich i dla systemu euroatlantyckiego, w tym zwłaszcza dla NATO i Unii Europejskiej, o członkostwo w których to organizacjach w tym czasie ubiegała się Polska².

Jak pisała niemiecka gazeta „Die Welt”, Gerhard Schröder określił rezygnację Jelcyna z funkcji prezydenta Rosji jako „szansę na nowy początek”, przede wszystkim na pokojowe rozwiązanie problemu Czeczenii³. Obowiązki prezydenta Rosji od tego momentu przejął premier Władimir Putin. W stosunkach rosyjsko-niemieckich zaczęło się wzajemne sondowanie polityków obu państw. I choć strona niemiecka wciąż krytycznie oceniała rosyjski deficyt demokracji i postępowanie wobec Czeczenii, to w obustronnych wypowiedziach dał się zauważyć ostrożny optymizm, co do dalszych perspektyw współpracy, ale przełamywanie lodów następowało powoli⁴.

¹ Patrz szerzej na ten temat: E. Cziomer, *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2006, s. 13- 55; J. Kiwerska, M. Tomczak, *Problem kontynuacji i zmian w polityce zagranicznej zjednoczonych Niemiec*, w: J. Kiwerska, B. Koszel, M. Tomczak, S. Żerko, *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec*, Instytut Zachodni, Poznań 2011, s. 20-21.

² Patrz m. in.: J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012; H. D. Genscher, *Erinnerungen*, Berlin 1995; M. Gorbatschow, *Wie es war. Die deutsche Wiedervereinigung*, Berlin 1999; T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008; J. M. Fiszer (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Aspekty polityczne, międzynarodowe, społeczno-gospodarcze i wojskowe*, ISP PAN, Warszawa 2009.

³ Patrz, Jelzins „historische Rolle” weltweit gewürdigt, „Die Welt”, 3.I.2000.

⁴ Patrz M. M. Kosman, *Polityka RFN wobec ZSRR/Rosji w latach 1989 – 2009*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2013, s. 334-335.

Nowy kanclerz Niemiec, socjaldemokrata Gerhard Schröder i nowy przywódca Rosji, postkomunista Władimir Putin, to politycy, którzy kierowali się pragmatyzmem i mówili o nadrzędności interesów narodowych nad ogólnoświatowymi czy europejskimi. Dzięki temu doszło do ukształtowania się wyjątkowo partnerskich relacji między kanclerzem Schröderem i prezydentem Putinem. Szybko też znaleźli wspólny język i ponad głowami unijnych przywódców nastąpiła akceleracja współpracy między tymi krajami, a co nie było bez znaczenia dla stosunków polsko – niemieckich w tym czasie. Początkowa nieufność i rezerwa RFN wobec Rosji ze względu na kryzys finansowy i deficyt demokracji w tym kraju, konflikt kosowski i wojnę czeczeńską przerodziła się w proces instytucjonalizacji współpracy politycznej, wojskowej i gospodarczej między tymi państwami. Duże znaczenie miała dla obu państw, ale również dla Polski współpraca wojskowa i ścisłe związki Rosji z NATO, w tym otwartość strony rosyjskiej i niemieckiej na rozszerzenie struktur Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej, dzięki czemu Polska 12 marca 1999 roku stała się członkiem NATO, a w dniu 1 maja 2004 roku została przyjęta do Unii Europejskiej⁵.

W latach 2003 – 2005 doszło do osłabienia relacji między RFN i Stanami Zjednoczonymi, a zarazem doszło do pogłębienia współpracy niemiecko-rosyjskiej, zwłaszcza w sektorze energetycznym, czego głównym efektem stała się umowa o budowie Gazociągu Północnego (Nord Stream), która wywołała sprzeciw w całej Europie, a nie tylko ze strony Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Umowa ta była przedstawiana jako dowód na kierowanie się przez Niemcy w polityce zagranicznej wąsko pojmowanym interesem narodowym, a nie europejskim. Rzeczywiście, nowy gazociąg zapewniał, omijając kraje tranzytowe (Ukrainę i Białoruś), większe bezpieczeństwo dostaw dla niemieckich konsumentów, a także odpowiadał na przyszły wzrost zapotrzebowania na gaz w całkowitej konsumpcji energii w RFN w związku z planowaną przez rząd Schrödera rezygnacją z energii jądrowej⁶.

W ostatnich kilkunastu miesiącach rządów Schrödera, stosunki rosyjsko-niemieckie wykazywały daleko idącą zbieżność interesów i ocen wiodących problemów międzynarodowych, choć nie brakowało też różnic poglądów. Jeśli jednak takie pojawiały się, to dobre kontakty pomiędzy obu przywódcami pozwalały na łagodzenie napięć, jak chociażby w związku z pomarańczową rewolucją na Ukrainie czy w sprawie rozszerzenia

⁵ Patrz M. M. Kosman, *Polityka RFN wobec ZSRR/Rosji w latach 1989 – 2009 ...*, s. 319-415; J. M. Fiszer, *Władimir Putin jako „fenomenalny” przywódca Rosji*, w: „Stosunki Międzynarodowe – Zeszyty Naukowe”, Uczelnia Vistula w Warszawie, nr 26, 2011, s. 7-25; J. Kiwerska, B. Koszel, M. Tomczak, S. Żerko, *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec*, Instytut Zachodni, Poznań 2011.

⁶ Patrz A. Cianciara, *Gospodarce uwarunkowania polityki wschodniej Niemiec i Francji*, w: „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 2(45), 2014, s. 202-203.

NATO o kraje bałtyckie. O intensywności kontaktów między tą dwójką świadczy to, że u schyłku rządów Schrödera, w 2005 roku, spotykali się aż ośmiokrotnie. To za sprawą Schrödera i niemieckich socjaldemokratów, osłabieniu uległ w tym czasie czynnik aksjologiczny w polityce RFN wobec Rosji, co przejawiało się w praktyce brakiem krytyki deficytu demokracji w polityce wewnętrznej Putina ze strony niemieckiego kanclerza. Ważnym też elementem umacniającym współpracę niemiecko-rosyjską stał się sprzeciw wobec nasilającej się wówczas unilateralnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Po kolejnych wyborach parlamentarnych w 2005 roku, które przegrał Gerhard Schröder, nowym kanclerzem RFN została Angela Merkel⁷. Jadwiga Kiwerska podkreśla, że: „Angela Merkel była nowym typem politycznego przywódcy Niemiec. Reprezentowała ona trzecie pokolenie powojenne – nie związane emocjonalnie z proamerykanizmem lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, jak pokolenie Kohla, ale też nie ukształtowane przez namiętność ’68 roku, w tym silnego antyamerykanizmu, jak to było w przypadku Schrödera i Fischera. (...) Przekonana, że poprawa relacji z USA leży w interesie Niemiec, była gotowa na rzecz tej poprawy działać. Rozumiała, że będzie to służyć umocnieniu układu transatlantyckiego, stanowiącego ważny element porządku międzynarodowego. Ale przede wszystkim chciała przyczynić się do zmiany antyamerykańskich nastrojów w Niemczech”⁸. Sformowany w 2005 roku przez Angelę Merkel rząd tzw. wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD podjął skuteczną próbę przywrócenia niemieckiej polityce zagranicznej Adenauerowskich zasad: orientację atlantycką i odrzucenie wyboru między Waszyngtonem a Paryżem. Co prawda objęcie urzędu szefa MSZ i wicekanclerza przez Franka-Waltera Steinmeiera, wcześniej bliskiego współpracownika kanclerza Gerharda Schrödera groziło zachowaniem charakterystycznego dla koalicji SPD-Zieloni kursu polityki zagranicznej i tak też się stało, ale tylko w niewielkim zakresie⁹.

Objęcie urzędu kanclerza przez Angelę Merkel sprzyjało odpersonalizowaniu stosunków Moskwa – Berlin, do których doprowadził Gerhard Schröder, którego relacje z Władimirem Putinem wykraczały daleko poza oficjalne kontakty. Ponadto Merkel dążyła do naprawy nadszarpniętych w czasach rządów Schrödera stosunków transatlantyckich i do większego uwzględniania interesów państw regionu środkowoeuropejskiego w relacjach z Moskwą. Natomiast koalicyjny partner, wicekanclerz i minister spraw zagranicznych Frank-Walter

⁷ Patrz A. Stępin, *Angela Merkel. Cesarzowa Europy*, Wydawca Agora SA, Warszawa 2014.

⁸ Patrz J. Kiwerska, *Niemcy we wspólnocie transatlantyckiej*, w: J. Kiwerska, B. Koszel, M. Tomczyk, S. Żerko, *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec* ..., s. 242.

⁹ Patrz M. M. Kosman, *Polityka RFN wobec ZSRR/Rosji w latach 1989-2009* ..., s. 417-492; J. Franzke, *Wertepolitik versus Realpolitik. Die Russlandpolitik der Regierung Merkel/Steinmeier*, w: „Welt Trends”, nr 67, 2009, s. 93-98.

Steinmeier, w rządzie Schrödera szef Urzędu Kanclerskiego, był zwolennikiem kontynuacji prorosyjskiego kursu. To pragmatyczne podejście, marginalizujące kwestie niedociągnięć demokratycznych w Rosji, sprowadzało się przede wszystkim do eksponowania takich obszarów współpracy, jak relacje energetyczne i bezpieczeństwo międzynarodowe. Podzielane było w głównej mierze przez Francję, Włochy czy Hiszpanię, przy krytycznym nastawieniu środkowoeuropejskich członków Unii Europejskiej, w tym Polski oraz Wielkiej Brytanii i Danii.

Generalnie rzecz biorąc, Angeli Merkel udało się przewyciężyć najbardziej bolesne skutki posunięć rządu Schrödera, w tym odbudować wśród sojuszników zaufanie do Niemiec oraz opanować kryzys w polityce europejskiej. Niemcy znowu stały się wiarygodnym, lojalnym partnerem Stanów Zjednoczonych i aktywnym członkiem Unii Europejskiej. Stały się mocnym ogniwem w systemie euroatlantyckim, który jest gwarantem bezpieczeństwa Europy, w tym także Polski¹⁰.

O powyższych kwestiach, a zwłaszcza o istocie i zmianach w polityce zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony Niemiec pod rządami kanclerza G. Schrödera w latach 1998 – 2005 wnikliwie pisze w recenzowanym dziele Krzysztof Miszczak, który we wstępie podkreśla, że: „Celem niniejszej monografii jest problemowe przedstawienie głównych kierunków ewolucji polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony RFN za rządów koalicji SPD – Sojusz 90/Zieloni w latach 1998-2005, na tle nowego, dynamicznie zmieniającego się środowiska międzynarodowego i z uwzględnieniem istotnych wewnętrznych uwarunkowań. Zasadnicza teza monografii sprowadza się do stwierdzenia, że w polityce zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony w okresie tych rządów doszło do istotnych przewartościowań, zmian i modyfikacji wspomnianych polityk oraz wzrostu znaczenia Niemiec w skali europejskiej i światowej” (s. 15).

Co więcej, Krzysztof Miszczak na stronach niniejszej książki stawia wiele ciekawych pytań dotyczących owych „przewartościowań, zmian i modyfikacji” w polityce zagranicznej RFN w latach 1998 – 2005 i stara się na nie udzielić wyczerpujących odpowiedzi. W konkluzji swoich rozważań stwierdza m. in., że: ”Polityka zagraniczna Republiki Federalnej Niemiec osiągnęła podczas rządów koalicji SPD-Sojusz 90/Zieloni nową, w powojennej historii tego państwa nieznaną jakość, która w ograniczony sposób koresponduje z dotychczas deklarowaną koncepcją siły cywilnej państwa (*Zivillmacht*) w polityce

¹⁰ Patrz J. Kiwerska, *Niemcy we wspólnocie transatlantyckiej*, w: J. Kiwerska, B. Koszel, M. Tomczak, S. Żerko, *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec ...*s. 230-255; L. N. Bowers (ed.), *German Foreign and Security Policy*, Nowy Jork 2009.

zagranicznej RFN sprzed 1989 r. Teza, jakoby miała miejsce „jedynie” kontynuacja zasadniczych założeń polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony tego państwa, jest empirycznie nie do utrzymania. W każdym z badanych w tej pracy ich segmentów doszło w latach 1998 – 2005 do znacznego przesunięcia akcentów w kierunku wzmocnienia elementów „siły” państwa niemieckiego i realizowania klasycznego unilateralnego modelu zabezpieczenia jego interesów kosztem osłabienia elementów normatywnych siły cywilnej. Pomimo to dotychczasowe instrumenty realizacji polityki zagranicznej RFN pozostały atrakcyjną oprawą ideologiczną prezentowaną na zewnątrz. Politykę zagraniczną, bezpieczeństwa i obrony modyfikowano, wypełniano treściami umożliwiającymi realizowanie ich celów, przystosowując je do nowej sytuacji interesów niemieckich w zmieniającej się rzeczywistości międzynarodowej. Chodziło tutaj o skuteczniejsze osiągnięcie tych celów, a nie kontynuowanie nieprzydatnego w nowych warunkach modelu tradycyjnego” (s. 15). Nic dodać, nic ująć do tej oceny, która pokazuje, że rząd Schrödera postanowił ostatecznie zerwać z dotychczasową polityką zagraniczną RFN, którą można nazwać „polityką samoograniczenia” się tego kraju na arenie międzynarodowej i pokazać światu, że zjednoczone Niemcy są mocarstwem regionalnym, ale o aspiracjach globalnych i zdolne do odgrywania roli mocarstwa światowego. Można powiedzieć, że Krzysztof Miszczak dokonał w swej monografii śmiałej demistyfikacji dotychczasowej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony RFN oraz ukazał jej właściwe, ale do tej pory skrywane cele. Trzeba bowiem pamiętać, że aż do czasu zjednoczenia dwóch państw niemieckich w 1990 roku, w okresie tzw. ograniczonej suwerenności, w wyniku ustaleń koalicji antyhitlerowskiej i w latach powojennych, RFN nie mogła prowadzić samodzielnej, autonomicznej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony. Lektura recenzowanej monografii pokazuje, że Schröder postanowił zerwać w polityce zagranicznej z niemiecką „powściągliwością” i zastąpić ją „przejmowaniem przez Niemcy odpowiedzialności” za losy swoje, Europy i całego świata.

Recenzowana monografia składa się z ośmiu obszernych rozdziałów, podzielonych na wiele podrozdziałów, wstępu i zakończenia zatytułowanego: „Bilans polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony rządu koalicji SPD – Sojusz 90/Zieloni” oraz obszernej, liczącej aż 40 stron bibliografii. Całość uzupełnia spis tabel, spis grafik, wykaz skrótów i indeks nazwisk, co ułatwia jej studiowanie. Ogólnie rzecz biorąc, przyjęty przez Autora porządek chronologiczno –problemowy oraz zastosowana metodologia nie budzą żadnych zastrzeżeń. Potwierdzają zaś, że mamy tutaj do czynienia z doświadczonym Autorem, badaczem erudyta,

światnym znawcą dziejów najnowszych Niemiec, wspomnianym już teoretykiem i zarazem praktykiem z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych.

I tak, rozdział pierwszy zatytułowany „Polityka zagraniczna i obrony Republiki Federalnej Niemiec. Aspekty teoretyczne”, który uważamy za bardzo tutaj wskazany, ukazuje podejście metodologiczne, założenia badawcze i cele, jakie postawił sobie Autor. W rozdziale tym Autor dokonał przeglądu dotychczasowych badań nad polityką zagraniczną, bezpieczeństwem i obroną RFN pod rządami koalicji SPD – Sojusz 90/Zieloni w latach 1998 – 2005. Zdaniem K. Miszczaka, bilans tych badań, tak w Polsce jak i w RFN jest raczej ubogi, a przyczyną takiego stanu rzeczy jest niedostępność wielu dokumentów, które długo jeszcze pozostaną zamknięte w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN. Mimo tych barier źródłowych, Autorowi – naszym zdaniem – udało się zrealizować zamierzony cel i to z nawiązką

Rozdział drugi, zatytułowany „Polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony Republiki Federalnej Niemiec po 1998 roku” jest poświęcony kształtowaniu się fundamentów powojennej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony RFN, której celem było odzyskanie międzynarodowego zaufania i wzmocnienie roli tego państwa w stosunkach międzynarodowych. Wiele miejsca Autor poświęca tutaj postępującej multilateralizacji polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony przed i po zjednoczeniu Niemiec. Ukazuje wkład Niemiec do budowy i rozwoju Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Wspólnot, a później Unii Europejskiej. Analizuje stosunek RFN do rozszerzenia NATO na Wschód i ukazuje przyczyny narastających trudności w stosunkach euroatlantyckich.

Przedmiotem analizy w trzecim rozdziale omawianej monografii, zatytułowanym „Polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony rządu koalicji SPD – Sojusz 90/Zieloni w latach 1998 – 2002”, który stanowi jej merytoryczne „jądro”, są przesłanki kształtowania się i rozwój „nowej” polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony RFN w dobie rządów kanclerza Gerharda Schrödera i wicekanclerza, a zarazem ministra spraw zagranicznych Joschki Fischera. Autor podkreśla tutaj, że obaj politycy w decydujący sposób przyczynili się do otwarcia nowego rozdziału w polityce międzynarodowej RFN, kwestionując dotychczasowe obszary i kierunki niemieckiej polityki zagranicznej. Autor wiele miejsca poświęca tutaj wojnie na Bałkanach, gdzie Niemcy po raz pierwszy miały okazję zaprezentować swoją nową politykę bezpieczeństwa i obrony.

W rozdziale czwartym, zatytułowanym „„Kooperatywna polityka bezpieczeństwa” Republiki Federalnej Niemiec a militarna supremacja Stanów Zjednoczonych”, Autor porównuje „kooperatywną politykę bezpieczeństwa RFN z „militarną supremacją” Stanów

Zjednoczonych. Szczególny punkt odniesienia dla tego porównania stanowią tutaj wojna z międzynarodowym terroryzmem po 11 września 2001 roku i konflikt iracki, który stał się źródłem poważnego kryzysu w stosunkach między RFN i Stanami Zjednoczonymi. Krzysztof Miszczak analizuje tutaj różnice pomiędzy koalicją amerykańsko-brytyjską a państwami na czele z RFN, które były przeciwne zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Iraku. Uważamy ten rozdział za jeden z najlepszych w recenzowanej pracy.

Natomiast rozdział piąty, zatytułowany „Nowoczesna Bundeswehra jako instrument polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony Niemiec”, to najkrótszy rozdział w całej pracy, który liczy zaledwie dziesięć stron tekstu i składa się tylko z jednego podrozdziału, a zarazem jest to jeden z ważniejszych w tej pracy rozdziałów. Już na wstępie tego rozdziału Autor podkreśla, że „zasadniczym celem koalicji rządzącej SPD-Sojusz 90/Zieloni miało być dalsze modernizowanie i kontynuacja procesów przystosowania własnych sił zbrojnych do interwencji poza granicami terytorialnymi państwa w wymiarze globalnym odpowiednio do zachodzących zmian warunków zachowania bezpieczeństwa w ramach multilateralnych instytucji międzynarodowych” (s. 247). Dalej K. Miszczak w rozdziale tym ukazuje proces rekonstrukcji i modernizacji Bundeswehry w latach 1995 – 2000 oraz przygotowania jej do udziału w operacjach pokojowych NATO, m. in. w wojnie w Kosowie.

Z kolei rozdział szósty, zatytułowany „Polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony koalicji rządowej SPD-Sojusz 90/Zieloni (2002 – 2005)”, w pewnym sensie koresponduje z poprzednim rozdziałem. W dużej części ukazuje on stosunki RFN z Francją, które w koncepcji polityki zagranicznej tej koalicji stanowić miały przeciwwagę do polityki Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej. Autor pokazuje tutaj zwrot w stosunkach niemiecko-amerykańskich po 2002 roku oraz jego przyczyny i skutki dla polityki zagranicznej Niemiec. Jedną z głównych przyczyn ochłodzenia w stosunkach niemiecko-amerykańskich stała się wojna w Iraku, której Niemcy byli zdecydowanie przeciwni. Ponadto w rozdziale tym gruntownej ocenie została poddana polityka europejska RFN, ze szczególnym uwzględnieniem dalszej budowy zrębów WPZBiO Unii Europejskiej oraz bezpośredniego wpływu Berlina na narodziny w 2003 roku jej pierwszej strategii bezpieczeństwa.

Przedostatni rozdział w recenzowanej pracy, czyli siódmy, zatytułowany „Polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony rządu SPD-Sojusz 90/Zieloni w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego i w Organizacji Narodów Zjednoczonych” jest poświęcony aktywności RFN w latach 1998-2005 w NATO i ONZ oraz dążeniom Niemiec do umocnienia swojej pozycji w tych najważniejszych dla pokoju i bezpieczeństwa organizacjach

międzynarodowych. Celem nadrzędnym polityki zagranicznej rządu G. Schrödera było uzyskanie przez RFN statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, do czego zmierzał już wcześniej Helmut Kohl, ale napotykał na weto ze strony Rosji i Stanów Zjednoczonych. W związku z tym, RFN nie tylko zawsze solidnie i sporo płaciła do budżetu ONZ, ale także przygotowała całkiem niezły plan reform tej organizacji. *Notabene*, bez radykalnych reform ONZ grozi nie tylko paraliż, ale wręcz samounicestwienie.

Rozdział ostatni, ósmy w recenzowanej pracy jest zatytułowany „Aspekty wojskowe w niemieckiej polityce zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony. Siły zbrojne jako instrument powiązanego bezpieczeństwa”. Składa się tylko z dwóch podrozdziałów i nawiązuje do rozdziału piątego prezentowanej monografii. W rozdziale tym Autor analizuje proces kolejnych reform strukturalnych Bundeswehry (od 2002 do 2005 r.) w świetle nowych wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa RFN. Ponadto ukazuje w ciekawy sposób pierwsze operacje sił zbrojnych tego państwa poza jego granicami, co dla wielu polityków niemieckich i innych państw było wielkim zaskoczeniem i budziło niepokój.

Na zakończenie prezentacji zawartości merytorycznej recenzowanej książki, trzeba też wspomnieć o jej ciekawym zakończeniu, w którym Autor dokonuje bilansu polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony rządu koalicji SPD-Sojusz 90/Zieloni, podkreślając, że: „Socjaldemokracja niemiecka, a wraz z nią partia Zielonych zapoczątkowały ostatni i konieczny etap emancypacji politycznej tego państwa na arenie międzynarodowej, co bezpowrotnie kończyło okres powojennej historii Niemiec i rozpoczynało proces rzeczywistej normalizacji polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony. Bez wcześniejszego utorowania tej drogi przez rząd koalicji SPD-Sojusz90?Zieloni obecna, coraz bardziej świadoma swojej siły i oddziaływania polityka zagraniczna RFN, byłaby niemożliwa do realizowania, a na pewno nie w takim oczywistym wymiarze dla Niemiec, jak ma to miejsce obecnie. Dzisiaj Republika Federalna Niemiec jest mocarstwem kontynentalnym o ambicjach prowadzenia polityki zagranicznej, polityki bezpieczeństwa i obrony w wymiarze globalnym” (s. 400). Teza ta jest ze wszech miar słuszna i warta wzięcia pod uwagę przez decydentów i polityków odpowiedzialnych za politykę zagraniczną Polski dziś i w przyszłości, tym bardziej, że rola Niemiec na arenie międzynarodowej będzie nadal sukcesywnie rosła.

O jakości każdego dzieła naukowego, o jego wysokim poziomie naukowym, oryginalności i znaczeniu dla rozwoju danej dyscypliny naukowej świadczy oprócz wyżej wymienionych walorów również baza źródłowa, która w przypadku recenzowanej monografii jest imponująca. Składają się na nią setki różnych dokumentów i materiałów, głównie obcojęzycznych, prawie 250 prac zwartych i ponad 400 artykułów naukowych i

publicystycznych. Autor dokonał olbrzymiej kwerendy źródeł prasowych oraz internetowych. Erudycyjność i wiedza, z którymi mamy tutaj do czynienia budzą szacunek i wręcz respekt wobec tego Autora, który przygotował dzieło oryginalne i pionierskie oraz wypełnił w ten sposób lukę w literaturze przedmiotu.